

DZIENNIK

WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. **Z przesyłką:** Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki sawidomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 14 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna, 16 b. m.

FRONT ZACHODNI.

Nie było żadnych większych operacji bojowych.

W okręgu Ancre, z obu stron Sommy, pomiędzy Avre i Oisą odbywały się przednie starcia, podczas których zostali pochwyceni jeńcy.

Również około Arras, w Argonach, na wschodnim brzegu Mozy, około Chambrettes—Fe oraz w lesie Aprémont, jak również na północ od kanału Ren—Marna udało się naszym lotnym oddziałom dostarczyć z okopów nieprzyjacielskich 4 oficerów, przeszło 50 żołnierzy, i parę karabinów maszynowych.

FRONT WSCHODNI.

Wobec mroźnej pogody, która znowu zapanaowała, nie zaszło nic ważnego.

FRONT MACEDOŃSKI.

Znaczne siły francuskie nacierały wielokrotnie w ciągu dnia na nasze pozycje, na północ-zachód i północ od Monastyrju. Na zachód od Nizopola nieprzyjaciel na froncie o niedźniej szerokości wdarł się do naszych przednich okopów.

Pozatem zapoczątkowane przez gwałtowny ogień ataki nie osiągnęły rezultatu, wobec świetnej postawy załogi okopów i skutecznego ognia artylerji.

Pomiędzy jeziorami Ochrida i Prespa zostały również odparte ataki Francuzów, dokonywane po silnym ogniu.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (16 bm., wiecz. Urzędownie).

Na Zachodzie i Wschodzie w pojedynczych tylko wypadkach panowała ożywiona działalność bojowa.

BERLIN (16 bm. Urzędownie). W lutym zginęło naogół wskutek zarządzeń wojennych ze strony państw centralnych 386 statków o pojemności 781,500 br. t. reg. W tej liczbie były 292 statki nieprzyjacielskie o ogólnej pojemności 644 tysiące br. t. reg. i 76 statków neutralnych o pojemności 137,000 br. t. reg. Z pomiędzy statków neutralnych, 61 statków zostało zatopionych przez

łodzię podwodne, a więc 16,5 proc. ogólnego rezultatu w lutym, wobec 29 proc. przeciętnych strat w ciągu ostatnich czterech miesięcy.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 16 marca.

FRONT WSCHODNI.

Niema nic do zakomunikowania.

FRONT WŁOSKI.

Wczoraj wieczorem na okolicę Costabjewicy był skierowany silniejszy niż zwykle ogień działowy. Atak Włochów, który potem nastąpił, został odparty przed tą miejscowością.

Na odcinku Karst panowała ożywiona działalność lotnicza.

Na froncie Tyrolskim dalekonośne działa nieprzyjacielskie ostrzeliwały Arco i Villę Lagarinę.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nad jeziorami Ochrida i Prespa panowała walka działowa i odbywały się odosobnione ataki nieprzyjacielskie, które zostały udaremnione.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-leutnant.

PARYŻ (15 bm.) Ag. Havasa donosi z Pekinu, że prezes ministrów zakomunikował posłom koalicyjnym, iż rząd chiński wręczył paszporty posłowi niemieckiemu, personelowi posełstwa i konsulom niemieckim w Chinach.

WASZYNGTON (14 bm.) Urząd do spraw marynarki otrzymał wiadomość, że Chiny zasekwestrowały znajdujące się w Szarghaju niemieckie statki handlowe. Załogi ich zostały wysadzone na ląd.

Reuter dowiadyuje się, że liczba statków wynosi 13 ogólnej pojemności 35,000 t.

BERLIN (16 bm.) «B. Z. am Mittag» donosi z Haagi p.d datą 15 b. m., że, jak komunikują z Waszyngtonu pisma paryskie, stan zdrowia Wilsona znowu się pogorszył, tak, że z porady lekarzy musiał on znowu położyć się do łóżka.

NOWY JORK (15 bm.) Związki kolejowców powiadomiły koleje, że nieodwołalnie zastrejkują w sobotę, o ile nie zostanie im zapewniony ośmiogodzinny dzień roboczy i odpowiadające wynagrodzenie za nadwyżkę czasu pracy.

Wilson zamierza podobno interwenjować i zażądać ustępstw z obu stron.

Rewolucja w Rosji. Abdykacja cesarza Mikołaja II.

LONDYN (15 bm. Reuter). **W Izbie gmin zakomunikował Bonar Law, iż cesarz zrzekł się tronu. Wielki książę Mikołaj Aleksandrowicz został powołany na regenta.**

W. ks. Michał Aleksandrowicz, młodszy brat cesarza Mikołaja II, a 3-ci syn cesarza Aleksandra II go, urodził się w Petersburgu 22 listopada 1878 r. Po śmierci brata swego, Jerzego, został mianowany 10 lipca 1899 r. następcą tronu, którym był, dopóki cesarzowi nie urodził się 30 lipca 1904 r. syn i następcą tronu.

W. ks. Michał 16 października 1911 r. zawarł małżeństwo morganaetyczne z Natalją Siergiejewną, rozwiedzioną v. Wulfert, urodz. zaś Szeremietjewską, której został nadany tytuł hrabiny v. Brassow.

BERLIN (16 bm.) «Berl. Lokalan.» donosi z Haagi, że, jak komunikuje z Petersburga biur Reutera, **W. ks. Mikołaj Mikołajewicz** zadeponował do Rodzianki, iż w porozumieniu z szefem sztabu **prosił cesarza** powziąć jedynie możliwą w obecnych trudnych warunkach decyzję i **abdykować**, aby Rosja mogła być uratowana i wojna doprowadzona do pomyślnego końca.

BERLIN (16 bm.) «Berl. Tag.» donosi ze Sztokholmu, że, wbrew pogłoskom o ucieczce cesarza na południe zaznaczają, że cesarz od 8 marca znajduje się w bezpieczeństwie w głównej kwaterze. Cesarzowa cały czas pozostawała w Carskim Siole.

BERLIN (16 bm.) «Tägl. Rund.» donosi ze Sztokholmu, iż, wbrew innym wiadomościom, z wiarogodnego źródła dyplomatycznego w Petersburgu komunikują, że **cesarz** nie znajduje się na froncie, lecz jest trzymany przez rewolucjonistów **pod aresztem w pałacu Taurydzkim.**

BERLIN (16 bm.) «Berl. Lokalan.» donosi ze Sztokholmu, że **cesarzowa Aleksandra** udała się podobno **pod opiekę posełstwa japońskiego.** Według innego, prawdopodobnego przypuszczenia, nad rodziną cesarską został rozciągnięty przez rewolucjonistów **areszt ochronny.**

LONDYN (15 bm. Reuter). **Bonar Law**, po zakomunikowaniu o zrzeczeniu się tronu przez cesarza, **oświadczył** w Izbie gmin, co następuje:

«Jest dla nas prawdziwą ulgą, że

ruch nie ma na celu osiągnięcia pokoju, lecz że odwrotnie, niezadowolone zwraca się przeciwko rządowi nie dlatego, że kontynuuje on wojnę, lecz że prowadzi ją nie z tą energią i skutecznością, jak tego naród oczekuje. (Uznanie!)».

Bonar Law następnie zaznaczył, że według otrzymanych wiadomości straty w ludziach nie były ciężkie i zmiana nastąpiła względnie spokojnie.

BERLIN (16 bm.) «Berl. Lokalan.» donosi z Haagi, że rewolucja w Rosji jest uważana w Anglii za najważniejszy wypadek całego stulecia. Rewolucja i obalenie rządu jest obchodzone, jako z wycięstwo koalicyj.

AMSTERDAM (16 bm.) Według otrzymanego dzisiaj tutaj komunikatu Reutera z Petersburga pod datą 14 bm., ambasadorowie angielski i francuski, po ukonstytuowaniu się komitetu wykonawczego Dumy, nawiązali z nim pertraktacje. **Rodzianko** w imieniu komitetu wojskowego Dumy **wystosował odezwę do dowódców** armji i marynarki nawołującą do zachowania spokoju i kontynuowania walki z wrogiem.

Do robotników również zostały zwrócone wezwania, żądające zachowania porządku i wznowienia pracy, aby walka mogła być kontynuowana.

W półtorej godziny po wybuchu rewolucji w Petersburgu, **Moskwa przyłączyła się do rewolucji.** Komendant wojskowy, jak również tysiące żandarmów i urzędników policyjnych zostały aresztowane, więźniowie polityczni zostali uwolnieni i ukonstytuował się komitet wojskowy w celu utrzymania porządku przy pomocy wojskowej.

Niznij-Nowogorod i Charków przyłączyły się również do rewolucji.

AMSTERDAM (16 bm. godz. 10, min. 50 rano). Depesze Reutera z Petersburga z dn. 14 marca informują jeszcze pomiędzy innymi: Rewolucjonści zajęli pałac zimowy. **W. Książę Cyryl oświadczył**, że oddaje się całkowicie do rozporządzenia Rodzianki. **Gen. Aleksiejew** odpowiedział, że **przyjmuje propozycję Dumy.** Generał Brusilow oświadczył, że wypełni swe obowiązki względem cesarza i ojczyzny. 1-szy i 4-ty pułki kozaków dońskich przyłączyły się do rewolucji. W Moskwie z powodu rewolucji doszło do ogromnych manifestacji radosnych.

LONDYN (16 bm.) Reuter donosi z Petersburga, że **spokój szybko wraca.** Wiele jednak jeszcze dachów i poddaszy jest zajętych przez zwolenników dawnego rządu, którzy

kiedykolwiek, bez widoku końca, jak ma to zareaguje żołnierz rosyjski?

A kraj? Ołbrzymią masę ludności rozdzielić należy na miejską, przeważnie robotniczą oraz wiejską. Co do miejskiej, to żąda ona w tej chwili przedewszystkiem — chleba; dużo i tanio. O ile nowemu rządowi uda się zaspokoić ten głód natychmiast i obficie, będzie on miał za sobą bezwarunkowo miljonowe rzesze robotnicze. Ale do tego, oprócz dobrych chęci, potrzebne są środki, jeżeli zaś były rząd oficjalny, wprowadzi bardzo niedość, ale posiadający bądź co bądź pewną praktykę administracyjną, nie potrafił sprostować temu zadaniu i dopuścić do rozruchów głodowych, czy obecny rząd będzie szczęśliwszy i u mniejszości? Praktyka dziejowa pokazuje, że głód był zwykłym towarzyszem prawie wszystkich przewrótów rewolucyjnych.

Poza rzeszą robotniczą, względnie świadomą, jest jednak stumiljonowa masa ludu wiejskiego. Masa ta bynajmniej nie jest zachowawczą, pokojowo usposobioną, przypomina ona z pewną tęsknotą czasy rewolucji 1905—6 roku, ale lud ten rozumie rewolucję jedynie jako rozpasaną jaquerię. Rewolucji, przy której nie można puścić «czerwonego koguta» na wolność obywatelską, nie uznaje za swoją sprawę.

Wprowadzić dla utrzymania tej, chociaż bardzo licznej lecz pozbawionej wszelkiej organizacji, tłuszczy w korbach porządku, wystarczą dość mierne nawet siły, jak tego również liczne dowody dał rok 1905—6. Ale wtedy naprzeciwko siebie stała z jednej strony bezładna ruchawka, z drugiej strony rząd prawy, zorganizowany, — rozporządzający potężną armją. Dziś miejsce tego rządu zajął mowa, bądź co bądź uzurpatorski, który cieszy się może wielką sympatją wśród tak zw. sfer inteligentnych, lecz niemniej posiadać musi potężnych przeciwników pomiędzy biurokracją, zwłaszcza zaś wszechwładną do nie dawna kamarylą dworską.

Autokracja nieraz już opierała się na warstwach najszerzych, niuświadczeniach. Cóż, jeżeli doprowadzić do ostateczności rzecznicy starego porządku zdecydują oprzeć się na tych właśnie warstwach i wywołać kontrrewolucję?

Sraszne w krwawej swej grozie jutro oczekiwałoby w takim razie Rosję.

Wypadki petersburskie.

Rewolucja w Rosji, która wybuchła, dla wielu osób w sposób zgoła niespodziany, dla osób bliżej w wewnętrzne sprawy rosyjskie wtajemniczonych była rzeczą dość dawno przewidzianą.

System korupcji i bezwzględnie okradania państwa przez wiecznie głodną rzeszę biurokratów musiał doprowadzić do wybuchu. Skandaliczne stosunki komunkacyjne wywołały brak żywności w wielkich miastach, kompromitujące rząd sprawy Masojedowa, Suchomlinowa i innych za chwiałe całkowicie zaufanie szerokich wars w społeczeństwa do rządu, a ustawiczna walka między Dumą i rządem przepędziła czarę. Rewolucja wybuchła i w chwili obecnej Peters-

burg znajduje się w ręku rewolucjonistów.

Czy rewolucję wywołały istotnie rozruchy na tle żywnościowym jest rzeczą wątpliwą. Być może, że rozruchy te były ostatecznym powodem wybuchu rewolucji; faktem jest jednak niezbitym, że rewolucja musiała być od dość dawna planowana i przygotowana. Na czele ruchu rewolucyjnego stały lewicowe sfery Dumy. Już w pierwszych dniach marca napięcie między rządem i Dumą wzrosło niesłychanie. W piątek dn. 9 marca prezes Dumy, Rodzianko, na wniosek wielu posłów bloku postępowego, centralnego komitetu wojenno-przemysłowego, związku miast i związku ziemstw bez wiedzy prezesa ministrów wysłał pismo do cesarza, przebywającego w kwatery głównej. Rodzianko podobno w bardzo ostrej formie zażądał od cesarza dymisji całego gabinetu i utworzenia nowego gabinetu z pośród członków Dumy, cieszących się zaufaniem narodu. W przeciwnym razie — jak oświadczył Rodzianko — przedstawicielstwo narodowe zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność.

O kroku Rodzianki dowiedziało się ministerjum w piątek wieczorem i zarządziło środki ochronne. W sobotę rozeszła się po Petersburgu wieść, że Golicyn otrzymał z kwatery głównej upoważnienie do zawieszenia działalności Dumy i Rady państwa.

Tymczasem zupełnie od powyższych wypadków niezależnie rozpoczęły się w Petersburgu rozruchy na tle żywnościowym. Rozruchy te nie miały nic wspólnego z ruchem rewolucyjnym i zostały krwawo przez rząd stłumione. Sfery reakcyjne rosyjskie, wrogie Anglii, skorzystały prawdopodobnie z okazji i podnieciły tłum do ekscesów przeciwko poselstwu angielskiemu. Błędem byłoby przypuszczać na podstawie tego, że cała obecna rosyjska rewolucja jest wroga Anglii. Rzecz się ma nietylko wprost przeciwnie, ale są nawet powody do przypuszczenia, że ruch rewolucyjny kierowany jest ręką angielskiego ambasadora w Petersburgu, sir Geor-gea Buchananą.

Czy to pod wpływem rozruchów żywnościowych, czy też niezależnie od tego Duma oparła się rozkazowi zawieszenia prac, zawartego w ukazie cesarskim i wyłoniła komitet wykonawczy, złożony z 12 członków z Rodzianką na czele. W tej chwili rozpoczęła się dopiero faktyczna rewolucja. Komitet wykonawczy objął władzę, uwięził ministrów i ogłosił gabinet ministrów za nieistniejący. Co do tego właśnie ciekawego momentu szczegółów brak. Pogłoski od przybłych do Sztokholmu podróżnych z Finlandji, głoszą jakoby Protopow i kilku innych ministrów zostało przez tłum zamordowany. Wiadomości te muszą być jeszcze potwierdzone. Garnizon Petersburga, składający się z 30 tysięcy żołnierzy stanął po stronie rewolucji. Załoga Kronsztadu również uznała władzę komitetu rewolucyjnego. W półorej godziny po wybuchu rewolucji w Petersburgu wybuchła rewolucja w Moskwie. Fakt ten najlepiej potwierdza przypuszczenie wyżej wypowiedziane, że rewolucja była przygotowana i uplanowana z góry. Dalejszy przebieg wypadków petersburskich: abdykacja cesarza Mikołaja, uwięzienie rodziny cesarskiej, odezwa Rodzianki do dowódców armji itd. znajduje się w depeszach i o tyle jest jasny, że żadnych komentarzy nie potrzebuje.

Pozostaje tylko do krótkiego przynajmniej nadmienienia pytanie, jaki udział w wypadkach petersburskich miała Anglia. «Deut. Tagesztg.» w tej sprawie zaznacza, że prezes Dumy Rodzianko znajdował się w ścisłym kontakcie z ambasadorem Buchananem i że już podczas ostat-

niej konferencji koalicyjnej w Petersburgu były oznaki dążeń do przekształcenia wewnętrznych stosunków rosyjskich po myśli Anglii.

«Lok. Anz.», przypuszcza, że rewolucja rosyjska kierowana jest przez Rodziankę i Młukowa w stałym kontakcie z Buchananem i wyraża się o niej jako o angielskiej rewolucji na terytorjum Rosji.

Mowa kanclerza Rzeszy w Izbie posłów.

Pruska Izba posłów obradowała w dn. 14 go marca nad budżetem Izby panów. Obrady dotyczyły głównie prawa, odrzuconego przez Izbę Panów, omawiającego wydatki dyet poselskich członkom Izby posłów. Wzburzenie z powodu tej decyzji, ogólnie potępianej, skłoniło kilku mówców do bardzo ostrego wypowiedzenia się. Zabierał również głos prezes ministrów dr. Bethmann Hollweg, który między innymi oświadczył: Wnieśliśmy w czasie właściwym projekt dyet poselskich, ponieważ chcieliśmy położyć koniec różnicom i sądziłszy, że poprzemy zasady parlamentarne. Rząd i większość Izby posłów doszły do porozumienia. Izba Panów postanowienia ich odrzuciła. Forma, w której użyła ona swego prawa, jest godna pożałowania. Prawo to może znów ukazać się dopiero wtedy, kiedy nastąpi nowa sesja Izby posłów. Sprawa niema więc już o becnym znaczenia aktualnego. Z mówcami Izby Panów mogą polemizować tylko w Izbie Panów. Tutaj mogą tylko zaznaczyć swoje stanowisko w stosunku do ogólnych zagadnień politycznych. Z powodu ostrych krytyk Reichstagu, ogłoszonych w Izbie Panów musimy i tutaj zaprotestować. Za zadanie każdego parlamentu w obrębie Rzeszy uważam uprawianie polityki ogólnoparlamentarnej. Myśl o całości państwa tembardziej winna dominować, że prowadzimy walkę o swe istnienie. (Oklaski). Podczas poprzednich moich wystąpień w Reichstagu wyraziłem swe niezachwiałe przekonanie, że przeżycia obecnej wojny muszą doprowadzić i doprowadzą do przekształcenia naszego życia wewnątrz politycznego i ważnych następstw. (Ożywione brawa!) Ogromnie radbym był, gdyby zamia-ry, które uważam za konieczne przeprowadzić dla dobra Rzeszy, o ile można najprędzej mogły zostać w czyn zamienione. Idzie tu przedewszystkiem o przekształcenie pruskiego prawa wyborczego; że reformę taką proponujemy, niejednokrotnie było już w tem miejscu mówione. Reforma ta jednak będzie przeprowadzona kosztem ciężkich walk wewnętrznych, a tych nie możemy pożądać dotychczas, dopóki jesteśmy zagrożeni przez nieprzyjaciela.

Po wojnie staniami wobec ołbrzymich zadań. Będziemy potrzebowali silnej polityki zagranicznej, nie będziemy jednak prowadzili jej przy pomocy wielkich słów i renomy, lecz jako wyraz wewnętrznej siły naszego narodu. Będziemy ją mogli prowadzić tylko wtenczas, skoro wszystkie warstwy naszego narodu będą całkowicie w sposób uprawniony i radosny brać udział w pracy państwowej. Jeśli tylko jeden członek jej odmówi, nie będziemy mogli wygrać wojny i nie będziemy mogli rozwiązać po wojnie naszych wielkich zadań. Z zaufaniem, którem natchnęła mę wojna obecna, przystąpię ze wszystkim synami narodu do rozwiązania tych zadań. Powiedziano: «Błada temu meżowi stanu, który po niezliczonych ofiarach tej wojny nie stworzy silnego pokoju». Ja mówię zaś także: «Błada meżowi stanu, który nie zrozumie głodu chwili, który sądzi, że można młode wino wlewać w stare naczy-

nia, a one nie pękają». Wytęże wszystkie moje siły aby naród uczynić silnym, aby z wojny tej wyszedł silny, młody naród. Nie wyrzekam się nadziei, że w pracy dla tego celu wszyscy się odnajdziemy. Wszystkie zadania chwili, jak prawo o dyetach i prawo o fiefach komisaarach wobec tego schodzą na bok. Nie mam innych zamiarów ponad służbę naszemu narodowi, który niech Bóg utrzymuje. (Burzliwe brawa i oklaski w całej Izbie).

Francja.

Ustąpienie ministrów wojny.

Co do powodów niespodzianego ustąpienia francuskiego ministra wojny, Lyautey'a, o którym komunikowaliśmy wczoraj, ag. tel. Wolffa podaje następujące dane.

Po omówieniu 15 marca przez Izbę deputowanych spraw lotnictwa, prezes odczytał zgłoszone formuły przejścia do porządku dziennego. Rząd uznał za możliwe do przyjęcia dla siebie te z pomiędzy nich, które przyjmują do wiadomości wyjaśnienia rządu i wyrażają ufność, że rząd znacznie rozwinie wszystkie formy lotnictwa.

Minister wojny, Lyautey, oświadczył, że uważałby za lepsze, o ileby dyskusja zupełnie nie miała miejsca. Słowa jego spotkały się z ożywionym protestem. Kilku posłów żądało przywołania ministra do porządku. Inni widzieli w jego słowach obrazę Izby. Pomimo prób prezesa Izby protesty trwały w dalszym ciągu. Został przyjęty wniosek co do odbycia najnego posiedzenia. O g. 10-ej posiedzenie zostało zawieszono, o g. 10-ej zaś m. 45 wznowiono. Izba przyjęła w rezultacie jednogłośnie zwykłą formułę przejścia do porządku dziennego, po-czem posiedzenie zostało zamknięte o g. 11-ej min. 20 rano.

Z Genewy donoszą, że wobec ustąpienia ministra wojny, Lyautey'a, rada ministrów zebrała się tegoż dnia na nadzwyczajne posiedzenie, w celu zajęcia stanowiska względem tego faktu.

Na posiedzeniu tym prezes ministrów, Briand, złożył prezydentowi republiki do podpisania dekret, mianujący ministrami marynarki, admirała Lacase, pełniącym czasowo obowiązki ministra wojny.

Zaostrzenie wojny podwodnej.

Zatopienie statku amerykańskiego.

Jak donoszą z Londynu, pismo «Evening News» w następujący sposób opisuje zatopienie statku amerykańskiego «Algonkine»: Kapitan oświadczył, że statek o świcie został bez ostrzeżenia zaatakowany przez niemiecką łódź podwodną. Gdy 20 granatów spadło w pobliżu statku, 4 zaś trafiły w sam statek, załoga, złożona z 27 osób, przeszła do łodzi ratunkowych i opuściła zagrożone miejsce. Łódź podwodna następnie kilka razy objechała ostrożnie naokoło statku, tak iż tylko peryskop jej był widoczny.

Po ustaleniu, że statek jest nieubroniony i opuszczony, zostali na jego pokład dostarczeni marynarze, w celu położenia bomb.

W kwadrans po ich wybuchu, statek zatonął w odległości 65 mil morskich od brzegu. Kapitan łodzi podwodnej odmówił holowania łodzi ratunkowych.

Buro Reutera donosi z Waszyngtonu, że jak tam sądzą, zatopienie statku «Algonkine», chociaż jest ono poważnym wypadkiem, nie zmieni w niczem obecnych stanu rzeczy pomiędzy Niemcami a Stanami Zjedno-

czonymi. Walka wywiąże się wówczas dopiero, gdy uzbrojony statek amerykański spotka się z niemiecką łodzią podwodną.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.
 Kurs urzędowy: 1 rb. = 2 mk.
 Kurs rubla w operacjach bankowych:
 100 rb. = 230 marek (proponowano)
 100 rb. = 234 marek (sprzedawano)
 Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6 1/2%.

OBWIESZCZENIE, dotyczące szkół.

Na rok szkolny 1917 wakacje szkolne w mieście Wilnie będą rozłożone w sposób następujący:

Wakacje Wielkanocne.

Ostatni dzień lekcji: 1 kwietnia 1917 r.
 Pierwszy dzień lekcji: 16 « « « «

Wakacje na Zielone Świąta.

Przepadają.

Wakacje letnie.

Ostatni dzień lekcji: 23 czerwca 1917 r.
 Pierwszy dzień lekcji: 9 sierpnia « «

Wakacje jesienne.

Ostatni dzień lekcji: 30 września 1917 r.
 Pierwszy dzień lekcji: 10 październ. « «

Wakacje Bożego Narodzenia.

Ostatni dzień lekcji: 22 grudnia 1917 r.
 Pierwszy dzień lekcji: 3 stycznia 1918 r.

Wilna, den 15. Marz 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
P O H L.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dzień: Patrycego.
 Intra: Gabryela.
 Pejstrze: Św. Józefa Obl.
 Wschód słońca—o g. 6 m. 13
 Zachód słońca—o g. 6 m. 03

Z WILNA.

— Wieczór Jubileuszowy pierwszej szkoły polskiej

w Wilnie odbędzie się dziś w sali «Lutni». Udział swój dają w nim zycielicznie przedniejsi amatorowie gry scenicznej w Wilnie (dorosli dla dorosłych)—ci wszyscy znani, którzy w przedstawieniach na cele społeczne niosą chętnie swe siły, pociągając widza talentem swoim.

Dopełnieniem, miłym dla wieku, i urozmaiczeniem wieczoru będzie niewątpliwie na zakończenie każdej części zjawienie się na estradzie zespołu działwy szkolnej, która odśpiewa kilka piosenek swojskich i patriotycznych i wykona, w barwnych strojach, ładną i oryginalną gimnastykę rytmiczną ze śpiewami.

W krótkich tych produkcjach nie nużących widza i «małych artystów» dają tu swe starania — «dzieci dla dzieci» To też każdy: i dorośli i młodzież i dzieci znajdują tam dla siebie miłą atrakcję w dniu tej uroczystości.

Początek przedstawienia o g. 8 ej punktualnie — później powrót do domu zapewniony. Bufet od g. 7 1/2.

— **Loterja.** Przypominamy, że jutro, w niedzielę, odbędzie się loterja na IV okręg Miejskiego Kuratorium (w cukierni Sztralla). Prosimy o poparcie tej loterji, między fanami której, przeważnie produkty spożywcze i żywy inwentarz, znaleźć się ceną niespodzianką.

— **Walne zgromadzenie.** Zarząd Towarzystwa ogrodniczego «Spójnia» powiadamia pp. członków o mającym się odbyć walnym zgromadzeniu, tegoż Towarzystwa w dniu 18 marca o godzinie 4 po południu, w lokalu «Samopomocy» ul. Zawalna № 3. Porządek dzienny: 1) preliminarny dochodów i rozchodów na rok bieżący, 2) wybory trzech członków zarządu, 3) wolne wnioski.

Wobec czasów wyjątkowych zebranie będzie prawomocnem przy wszelkiej ilości członków.

Osobnych zaproszeń rozsyłać się nie będzie.

— **Kwestja opałow.** Kuratorium miejskie wkrótce ma znów otrzymać od władz niemieckich 290 R. M. drzewa opałowego i 1200 ctn.

torfu dla rozdania najbiedniejszej ludności. Otrzymałe pierwotnie 300 R. M. drzewa i 1200 ctn. torfu zostały podzielone bezpłatnie pomiędzy 1200 rodzin. Wobec tego, że niska temperatura utrzymuje się w dalszym ciągu, sprawa udzielania opału biednym warstwom ludności nabiera poważnego znaczenia i jest prawdziwym dobrodziejstwem.

— **Piąty koncert kameralny.** Organizowany przez hr. Ignacego Halka-Ledóchowskiego piąty, przedostatni w tym sezonie, koncert kameralny kwartetu smyczkowego «imienia Stanisława Moniuszki», zapowiedziany na sobotę, dn. 24 marca, w sali koncertowej «Lutni», wzбудził oczywiście, duże zainteresowanie.

Zamówienia na bilety wciąż napływają do obu cukierni Sztralla przy ulicy Ś to Jerskiej—nabywać je będzie można także od jutra.

Program tego koncertu przedstawia się jak następuje:

- 1) J. K. W. Aleksander-Fryderyk Książę Hesski, kwartet op. 1.
- 2) Karol Lipiński, trio op. 12 — w wykonaniu Wandy Bohuszewiczówny, Antoniego Kmiecica i Franciszka Tchorza.
- 3) Ludwik van Beethoven, kwartet fortep. op. 16 — ze współudziałem utalentowanej pianistki Heleny Szymo Kulickiej.

Łoże parterowe na piąty koncert kameralny są już wszystkie zamówione. B-i.

— Z „Lutni“.

Jutro, w niedzielę, 18 bm. ukaże się po raz pierwszy na scenie «Lutni» wyborna komedia Gabryeli Zapolskiej «Moralność pani Dulskiej», z powodzeniem grywana przed kilku laty na scenie teatru polskiego w Wilnie.

Tytułową rolę pani Dulskiej odtworzy p. Millerowa, papą Dulskim będzie p. J. Strycharski, którego doskonale pamiętają w tej roli stali bywalcy teatru.

Pozostałe role obejmą następujące osoby:
 Pp.: Kieszczyński (Zbyszko), Łoździńska (Hanka), Molska (Juljasiewi-

czowa), Jakimowiczówna, Janecka, Olśewska i Wysocka (pierwszy występ). Bilety można nabywać dziś od godz. 5—8 wiecz. w kancelarji «Lutni», jutro zaś od godz. 12 w południe w kasie sali.

— Komendantura milicji prosi o przybycie do biura przy ul. Dominikańskiej № 1, pokój № 111, następujące osoby:

Guđene Wincenty, Mochnacz Jan (sielczarz), Abramowicz Józefa (obywatelka), Rodzina zmarłego Józefa Semiskowa, Kwartowski Abram, Anolik Motel (teść Arona Kottuna), Stuczynski Jan (rzadca maatku), Bujwid Czesław.

— Niedoręczone listy, które można otrzymać na poczcie miejskiej, ul. Dominikańska 2. M. Łastoski—dla H. Lando, Anna Fiszermana, Antoni Bogusz, Z. Konowałow, H. Gurwicz, Paulina Bujanowska, Helena Korzon, Zofja Jaskowicz, Bronisław Sukowski.

— Sprostowanie. W dziale ośiar w № 61 było wydrukowano: na ochronę Serca Jezusowego złożył ks. Sidorewicz 40 m. zamiast ks. Sidewicz.

Od Administracji.

Często otrzymujemy zażalenia naszych prenumeratorów z powodu spóźnionego dostarczania pisma poszczególnym czytelnikom. Wobec tego poczuwamy się do obowiązku dać kilka słów wyjaśnienia w tej sprawie.

Często bardzo numer wychodzi spóźniony z przyczyn od nas niezależnych więc i dostarczony być może ze znacznym opóźnieniem.

Drugą kardynalną przeszkodą do zadowolenia wszystkich czytelników jest to, że z braku poczty miasto jest podzielone dla roznośców na rejony. Muszą więc od kogoś zacząć i na kimś zakończyć roznośzenie pisma, a wskutek tego ostatni zawsze muszą otrzymać później, niż pierwsi. Jest to konieczność nieunikniona.

Ze swej strony możemy śmiało zapewnić, że robimy wszystko, co można zrobić w tych wyjątkowych czasach, by zadowolić możliwe i słuszne wymagania publiczności.

KINO-TEATR ARTYSTYCZNY
 Ś-to Jerska 22.

DZIŚ: **Widoki Szwecji** (nature). **Miljonowy wujaszek**, niebawale wesoły kinematograficzny figiel w 6 cz. Nadzwyczaj komiczne sceny wywołują bezustanny śmiech. **Napisy na obrazach polsko-niemieckie.** Podczas seansów przygrywa słynny, salonowy kwartet p. Czernieckiego. **W sobotę i niedzielę od godz. 1 do 4 ceny miejsce od 25 fen.**

Hurtownie i na funty:

Syrop, Miód, Cukier, Kapusta, Masło, Krupy, Powidła, Cukierki, Sacharyna, Sadło, Cebula, Mąka, Świece.

Sklep miejski, **Wileńska 15.**

Syrop, Miód, Powidła, Cebulę, Ogórki kwaszone, Rybę soloną, Kompot, Cukier

774
 Skład Wileński T-wa Roinicznego, **Zawalna 9.**

Powidła śliwkowe na 2 m. 40 f. Proszek holenderski do prania wyprobowa., polecamy jako najlepszy **WECEWICZ I ZWIEDRYŃSKI, Ś. Jerska 7**
 773

BUTY
 NA DREWNIANYCH PODESZWACH, **KAFTANIKI, TOREBKI**
 są do sprzedania po cenach bardzo niskich w Domu Pracy Polsk. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny, w Konwiktzie przy ul. Ś-to Michalskiej.

Zarząd T-wa Ogrodniczego „Spójnia“
 prosi Pp. Członków na **WALNE ZGROMADZENIE** 18 marca o godz. 4-ej po południu w lokalu „Samopomocy“, Zawalna 3. 775

KALENDARZ „PRZYJACIEL“ NA 1917 ROK
 wyszedł z druku w nowym wydaniu i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».

Skład główny w księgarni J. Zapaśnik.
 CENA EGZEMPLARZA 70 FENYGOŹ.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:
Krótki Katechizm czyli **NAUKA JAK ŻYĆ I WIERZYĆ POTRZEBA.**
 Cena 8 kop. Z HISTORJĄ ŚWIĘTĄ 10 kop.
 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

DRZEWO OPAŁOWE, BRZOSOWE, SUCHE poleca kantor sprzedaży torfu **J. Śliwińskiego, Ś-to Jańska 19.**
Kupię pianino używane oraz meble salonowe, stołowe i sypialne. Zauł. Bernardyński № 6—1, Nadwarska. 771

Bank wschodni
 dla handlu i przemysłu.
Kasa pożyczkowa na wschodzie,
KOWNO, ul. Cesarza Wilhelma 48.
 na mocy ustawy udziela pożyczek każdemu z gwarancją, mianowicie: banknotów rosyjskiego banku państwowego (rubli rosyjskich), not niemieckich, świadectw skarb. Rzeszy i państw związkowych, oraz na podstawie innych, określonych w ustawie wartości.
 Pożyczki mogą być zwrócone w każdej chwili w całości, lub ratami po 100 rb.
 Procenty są rachowane od dnia zaciągnięcia pożyczki aż do dnia jej zwrotu.
 Szczegółowe warunki są ogłoszone w naszym biurze, tam również są najchętniej udzielane wszelkie informacje.
 Oferty są przyjmowane we wszystkich oddziałach Banku Wschodniego dla handlu i przemysłu.
 Kowno, 27 grudnia 1916 r.
Bank Wschodni dla handlu i przemysłu.
Kasa pożyczkowa na wschodzie.